

Goetzowie

w gościnie na zamku w Dębnie

Nie tylko na swe pokoje na parterze budynku wschodniego, ale i do sąsiadującej z nimi sieni zaprosił zamek w Dębnie na sezon turystyczny (do końca października br.)



fot. P. Duda

rodzinę o nazwisku - a właściwie dwóch nazwiskach - GOETZ-OKOCIMSKI, brzmiącym znajomo głównie dla mieszkańców Brzeska i jego okolic. Polakom z innych części kraju na ogół z niczym się ono nie kojarzy, chyba że im się przypomniał, iż to właśnie Goetzm zawdzięczają piwo okocimskie, do dziś produkowane w tutejszym browarze.

Celem wystawy w muzeum zamkowym w Dębnie, przygotowanej we współpracy z Miejskim Ośrodkiem Kultury w Brzesku, nie jest wszak omawianie działalności Goetzów jako browarników czyli przemysłowców. Przedstawia się tutaj ich rolę jako społeczników, filantropów, mecenasów sztuki, wreszcie ludzi, dla których słowo: „polskość” nie było pustym dźwiękiem. Dziwić to może w zestawieniu z faktem, że założyciel linii okocimskiej, Jan Ewangelista (Jan I), był z dziada pradziada niemieckim piwowarem. Jednak po swym przybyciu do Brzeska w r. 1845, w związku z ogłoszeniem prasowym o poszukiwaniu przez kupca J. Neumanna współnika do założenia browaru, nie tylko odniósł tu wielki sukces zawodowy i finansowy, ale i zasymilował się do tego stopnia z miejscowym społeczeństwem, że

w r. 1881 otrzymał od cesarza Austrii Józefa II polskie szlachectwo. Mówił już wtedy dobrze po polsku, w myśl własnych słów, z upodobaniem powtarzanych: „Jemy chleb

polski, będziemy Polakami”. I dotrzymał słowa, bo językiem polskim nauczyła się władać także jego żona Albina z czeskiej rodziny Žiškův, a ich dzieci urodzone w Brzesku czuły się już rdzennymi Polakami. Ich syn, Jan Albin, w wolnej Polsce doszedł

nawet do godności senatora. Ostatni męski przedstawiciel rodu, Antoni Jan był uczestnikiem I wojny światowej, a po wybuchu drugiej nie chcąc wyrzec się polskości musiał opuścić kraj i nigdy już do niego nie powrócił (zmarł w Kenii w 1962 r.).

Dowody na polskość Goetzów odkrywamy co chwila w pierwszym z odwiedzanych pomieszczeń, przeznaczonych na wystawę - w sali „ze słupem”. Tu bowiem, korzystając z eksponatów wypożyczonych głównie ze zbiorów prywatnych, przedstawiono dzieje tego rodu, posiłkując się wieloma cennymi dokumentami i pamiątkami rodzinnymi. Oglądamy tu więc Jana Ewangelistę w stroju narodowym (kontuszowym) zarówno na obrazie olejnym pędzla Kazimierza Pochwalskiego jak i na fotografii z atelier A. Szuberta z Krakowa. Podziwiać także można jego dokument nobilitacyjny z barwnym wizerunkiem nadanego mu herbu zawierającego dwie połowy polskich orłów i emblematy piwowskie (gałązkę chmielu i snopek jęczmienia). Akcent polski daje się zauważyć nawet w takim drobiazgu należącym do Jana I, jakim jest szpilka do krawata z główką zdobioną orzełkiem na tle czerwonej emalii. Pokazuje się tu również fotografie Jana Albina przedstawiające go w kontuszu, a także w podbitej barankiem czamarze z czasów powstania styczniowego, wykonane w latach dwudziestych naszego wieku. Wystawia się ponadto autentyczne stro-



fot. P. Duda

je polskie (kontusze ze spodniami i żupanami), należące zarówno do obu Janów - ojca i syna - jak i Antoniego Jana, noszone podczas ważnych uroczystości rodzinnych i patriotycznych. Aluzję do symboli narodowych zawiera wreszcie tarcza herbu baronowskiego Jana II, eksponowana wraz z dokumentem nadania mu tego tytułu w r. 1908. Mieści się na niej połowa Orła Białego, pod nim snopek jęczmienny, poniżej zaś dewiza: „Pracą i Prawdą”.

Wystawia się tu jeszcze dokumenty wskazujące na docenianie zasług Goetzów przez głowę Państwa i Kościoła, zarówno w okresie zaboru austriackiego, jak i po odzyskaniu niepodległości. Jest zatem eksponowane pismo od papieża Piusa IX, przyznające Janowi Ewangeliste Order św. Sylwestra z r. 1869, a także wspaniały dokument na pergaminie mówiący o nadaniu Janowi Albinowi Krzyża Żelaznej Korony przez cesarza z r. 1895 czy pismo z Kancelarii Prezydenta RP o przyznaniu mu Orderu Polonia Restituta w r. 1925. Jest tu ponadto wiele portretów olejnych, wykonywanych w technice pastelu oraz fotografii, a odnoszących się do trzech córek Jana Albina, są archiwalia rodzinne, m.in. akty urodzenia, nekrologi, np. starszego syna Jana II, Jana Reginalda zmarłego w Szwajcarii w 1923 r., a także dokument małżeństwa Jana Albina z Zofią z Sumińskich z r. 1889, w którym jako świadek wpisany jest Edmund Jastrzębski, właściciel

dóbr Dębno. Z innych dokumentów, materiałów fotograficznych, książek i czasopism dowiadujemy się o tym, jak bardzo Goetzom leżało na sercu los mieszkańców Brzeska i jego okolic, zwłaszcza zaś pracowników browaru. To dla nich Jan Ewangelista ufundował dwie szkoły ludowe i szkołę przyfabryczną, szpital a nawet kościół św. Trójcy w Okocimiu (1884 r.), to dla nich Jan Albin wznosił osiedle domków robotniczych i urzędniczych, a także wyposażył szpital, zbudował teatr i kręgielnię, a nawet założył bibliotekę „dla urzędników i piwowarów”.

Jan Albin Goetz odznaczył się jeszcze w bardzo ważnej dziedzinie życia - w sferze kultury. W wybudowanym w obrębie 16-hektarowego parku pałacu według projektów wiedeńskich architektów F. Fellnera i H. Helmera w latach 1898-1900 (rozbudowanym przez L. Simony w dziewięć lat później) gromadził on z zamiłowaniem wspaniałe dzieła sztuki zarówno dawnej jak i współczesnej, zwłaszcza polskiej. Były tu m.in. obrazy J. Malczewskiego, O. Boznańskiej, St. Wyspiańskiego, W. Kossaka, T. Popiela. Resztki tej spuścizny (z której większość sprzedali w czasie okupacji Niemcy), pochodzące głównie ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Tarnowie, wystawione są w sieni zamku oraz dwóch małych pokoikach. Zwraca wśród nich uwagę wspaniały pejzaż J. Chełmońskiego oraz grafiki włoskie, francuskie i angielskie z XVIII i XIX w., przed-

stawiające zamki i widoki polskich miast, a także E. Fabijańskiego ukazujące zamek w Nowym Wiśniczu sprzed 108 lat. Archiwalne i współczesne fotografie pałacu brzeskiego i jego wnętrza oraz mieszczących się w nim mebli, np. szaf z XVIII-XIX w., także kilka oryginalnych trofeów będących dowodami prywatnych upodobań Goetzów oraz przykłady listów i podań od instytucji, stowarzyszeń i zwykłych ludzi z prośbą o wsparcie, świadczących o ich charytatywnej działalności, dopełniają obrazu całości wystawy, która jest 35. z kolei ekspozycją w ciągu dwudziestu lat istnienia placówki muzealnej w zamku. Warto dodać, że ekspozycje użyczyły na nią, prócz osób prywatnych i wymienionego już Muzeum Okręgowego w Tarnowie, także muzea w Bochni, Narodowe i Historyczne w Krakowie, Państwowe Archiwum na Wawelu, Browar Okocim oraz parafia Rzymsko-Katolicka w Okocimiu. Serdecznie zapraszamy do zamku w Dębnie na wystawę: „Ród Goetzów-Okocimskich”.

Wystawie towarzyszy okolicznościowy przewodnik wydany przez MOK w Brzesku.

Lidia Luchter-Krupińska

Sponsorami wystawy są: Stalbud Tarnów, Urząd Miasta Brzeska, Brzeska Oficyna Wydawnicza A.R. Dziedzic, Hurtownia Aneks p. J. Musiała, Restauracja „Galicyjska”.

XIV Bieg Ziemi Brzeskiej

W tegorocznym, XIV Ogólnopolskim Biegu Ziemi Brzeskiej wystartowało blisko czterdziestu zawodniczek i zawodników z całego kraju, a także 147 uczniów z lokalnych szkół podstawowych.

Zawodnicy bardzo chwalili sobie organizację maratonu i oznakowanie trasy długości 10 km, przebiegającej ulicami: Czarnowiejską, Okulickiego, Szczepanowską, Łączyską, Kopernika, Kołłątaja, Gajową, Leśną, Wiejską i ponownie Czarnowiejską do placu Kazimierza Wielkiego gdzie znajdował się start i meta. Sponsorzy zapewnili napoje chłodzące i posiłki. Pogoda niestety nie była sprzyjająca dla tego typu dyscypliny sportowej. Temperatura sięgała nawet 30°C i zmuszała uczestników biegu do znacznego oszczędzania sił.

Wśród kobiet, w kategorii do 49 lat najlepszą okazała się Renata Grabska z Rzeszowa, a w kategorii do 59 lat - Barbara Rymakowaska z Tarnowa. W biegu startowało znacznie więcej mężczyzn i dla nich utworzono aż cztery kategorie wiekowe. W grupie do 29 lat zwyciężył Paweł Hojnowski z Jadownik, do 39 lat Franciszek Stroński z

Krakowa, do 49 lat Stanisław Grabski z Rzeszowa. Natomiast w kategorii powyżej 60 lat niepokonany pozostał tarnowski biegacz Zbigniew Sowizdrzał. Wszyscy, którzy znaleźli się na premiowanych miejscach otrzymali puchary, statuetki z biegaczami, dyplomy, nagrody rzeczowe oraz proporzycy.

TKKF „Sokół”, organizator Biegu Ziemi Brzeskiej bardzo serdecznie dziękuje sponsorom za pomoc w przygotowaniu imprezy. Były to firmy: Paw, Jawor, PZU, Polisa, Spółdzielnia Mieszkaniowa, TKKF Tarnów, Urząd Miasta i Browar Okocim. (iw)



fol. I. Węglowski